

CANZONA Z ŻYCIA WZIĘTA

Autor: Zbigniew Paprocki

CANZONA Z ŻYCIA WZIĘTA

Starość

zmusza wzrok do ćwiczeń

znika widzenie panoramiczne

urywki filmów z wycieczki slajdy

świat kolorowy już ciut wyblakły

myśl nagle zrywa się do lotu

i jak pisklę w gnieździe przysiada

zaledwie dwa takty słycać cichutko

CANZONA Z ŻYCIA WZIĘTA

Autor: Zbigniew Paprocki

a miała zabrzmieć cała ballada

kiwnięcie ręki, skinienie głową

w sen nagle zmienia miłą rozmowę

świat wirtualny, sufit jest oknem

starość nam wszystkim pochyli głowę

chciałaby stworzyć piękny poemat

a to zaledwie krótka canzona

życie umyka chyłkiem i bokiem

i w strofach wierszy nic już nie powie

CANZONA Z ŻYCIA WZIĘTA

Autor: Zbigniew Paprocki

nawet canzona zabrzmiała krótko

człowiek zamyka się powoli w sobie

chciałby wykrzyczeć swoją samotność

lecz tu potrzebny głęboki oddech

proszę nie wpuszczać tutaj nikogo

zamknijcie okna, zamknijcie drzwi

chcę ją przywitać gdy przyjdzie godnie

o każdej porze może tu przyjść

pora już kończyć gospodarz śpi

CANZONA Z ŻYCIA WZIĘTA

Autor: Zbigniew Paprocki

pierś się porusza jak gdyby nic

ja zapisuję słowa canzony

może ktoś kiedyś napisze wiersz mi...

(c) Zbigniew Paprocki

04.11.2017r.